

# Przestępstwa z nienawiści w Polsce

na podstawie badań akt sądowych  
z lat **2010-2011**

# zeszyt 3

Opracowanie graficzne

Michał Braniewski

Opracowanie raportu

Adam Kwiecień, Piotr Tomaszewski

Redakcja językowa

Marek Gumkowski

Prowadzenie badań w sądach

Adam Kwiecień, Paweł Kwiecień, Piotr Tomaszewski

Projekt jest realizowany dzięki wsparciu udzielonemu przez Trust for Civil Society w Europie Środkowej i Wschodniej oraz Fundację im. Stefana Batorego.



Trust for Civil Society  
in Central and Eastern Europe

# Przestępstwa z nienawiści w Polsce

na podstawie badań akt sądowych

z lat **2010-2011**

Warszawa, kwiecień 2011



Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii

## *Spis treści*

Wstęp - 5

Wykaz postępowań sądowych - 10

Michał Głowiński

Prokuratorska aprobata dla mowy nienawiści (część druga - 2011) - 19

Antoni Sułek

Przemoc wobec Obcych w słowach i czynach - 23

Stefan Cieśla

Analiza kwestionariuszy - 29

Kwestionariusz do badania akt - 20

## Wstęp

Niniejszy raport podsumowuje rok prac poświęconych badaniu działań prokuratur i sądów w postępowaniach o tzw. przestępstwa z nienawiści. Przepisów tych dotyczą następujące artykuły kodeksu karnego:

- **Art. 119 § 1.** *Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, § 2.* *Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.*

- **Art. 256.** *Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

- **Art. 257.** *Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Analiza akt sądowych osób podejrzewanych o scharakteryzowane powyżej przestępstwa jest jednym z elementów projektu "Społeczeństwo przeciw nienawiści", realizowanego przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” od 1 maja 2010 do 30 kwietnia 2011 roku. Projekt ten jest swoistą kontynuacją badań prowadzonych przez Stowarzyszenie w latach 2008-2009 i podobnie jak one wynika z uzasadnionej obawy o jakość i skuteczność działań podejmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości w wypadku postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. Na podstawie zebranych doświadczeń wiemy, że choć rasizm, antysemityzm czy też propagowanie faszyzmu są w Polsce zjawiskami dość rozpowszechnionymi, to rzadko spotykają się z odpowiednią reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Dowodem na to może być fakt, że w badanym okresie oskarżenia o przestępstwa

z nienawiści wniesiono w niespełna czterdziestu sprawach, co i tak jest najwyższym dotychczas odnotowanym wynikiem. Winę za taki stan rzeczy ponosi, naszym zdaniem, nie tyle wadliwe ustawodawstwo, co działania (lub ich brak) ze strony konkretnych instytucji i osób. W związku z tym postanowiliśmy regularnie przeprowadzać analizy akt sądowych dotyczących przestępstw z nienawiści. Chcieliśmy w ten sposób monitorować ewentualne nieprawidłowości oraz prowadzić bieżącą statystykę takich spraw, by na tej podstawie wyciągać wnioski na temat stosunku do nich prokuratur i sądów.

Z zamieszczonej na wstępie raportu tabeli można się dowiedzieć o przedmiocie postępowania i sposobie zakończenia każdej z badanych przez nas spraw. Dalej znajdują się interpretacje wyników badań z perspektywy językowej (autorstwa prof. Michała Głowińskiego), socjologicznej (autorstwa prof. Andrzeja Sułka) oraz prawniczej (autorstwa mecenasa Stefana Cieśli).

Sposób prowadzenia przez nas badań nie zmienił się w porównaniu z poprzednim projektem. Wysłaliśmy pisma do prezesów wszystkich sądów okręgowych oraz rejonowych w Polsce z prośbą o wskazanie, czy przed danym sądem od początku 2009 roku toczyły się postępowania o czyny określone w art. 256 i 257 kodeksu karnego (także art. 119 w przypadku sądów okręgowych) oraz o przedstawienie sygnatur tych spraw i sposobu ich zakończenia. Swoją prośbę uzasadnialiśmy podstawą prawną wskazaną w art. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Jeśli otrzymaliśmy odpowiedź pozytywną, kierowaliśmy kolejne pismo z prośbą o wyrażenie zgody na udostępnienie akt naszemu przedstawicielowi dla celów statutowych, związanych z realizacją programu prawnego Stowarzyszenia w trybie art. 156 § 1 zd. 2 kodeksu postępowania karnego. W omawianym tu okresie ze wszystkich placówek, do których się zwróciliśmy, uzyskaliśmy odpowiedź pozytywną (choć w niektórych wypadkach dopiero po wysłaniu przypomnienia). W przeciwieństwie do poprzednich badań, tym razem żaden sąd nie odmówił nam możliwości wglądu do akt sprawy prawomocnie już zakończonej. Może być to spowodowane faktem, że szlak został już przetarty przy okazji realizowania wcześniejszych projektów.

W trakcie badań ujawniły się pewne charakterystyczne schematy. Pojawiły się rozbieżności proceduralne, jeśli chodzi o dostęp do akt. Tak np. na ogół to przedstawiciele Stowarzyszenia musieli odwiedzać sądy, jednak w dwóch wypadkach odpowiednie dokumenty zostały przesłane do siedziby Stowarzyszenia „Otwarta

Rzeczpospolita” i do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia. Pozytywnie nas to zaskoczyło, ponieważ znacznie ułatwiło nam pracę. Bardzo byśmy chcieli, by w przyszłości takie rozwiązanie stało się regułą.

Niejednolity charakter procedur dotyczył też udostępniania akt spraw będących w toku. Mimo że w zasadzie akt spraw niezakończonych prawomocnym wyrokiem nie udostępnia się do wglądu osobom niebędącym stronami postępowania, to jednak kilkakrotnie takie dokumenty były nam okazywane.

Zdarzało się, że wydanie zgody na wgląd do akt uzależniano od podania nazwiska oskarżonego, choć przeważnie nie było z tym żadnych problemów (często w korespondencji przekazywano nam takie informacje). Prawdopodobnie jednak tego typu błędy i zaniedbania zdarzają się także w sprawach innego rodzaju.

W znaczącej części przypadków oskarżeni szybko przyznawali się do winy, a wyrok zapadał po uzgodnieniu kary pomiędzy oskarżonym a prokuratorem w drodze zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze lub skazania bez rozprawy. Niekiedy też sprawy przekazywane były do postępowania mediacyjnego.

Na podstawie badań zauważyliśmy również, że większość tego typu przestępstw popełniają osoby niewykształcone, bezrobotne, niejednokrotnie już wcześniej karane. Możliwe, że to właśnie ich niska pozycja społeczna jest źródłem uprzedzeń, przesądów i nietolerancji. Wydaje się, że motywem wielu przestępstw z nienawiści nie jest np. chęć głoszenia ideologii faszystowskiej, wzniesienia nienawiści rasowej czy świadomego szerzenia ksenofobii, lecz zwykła głupota, bezmyślność i chamstwo sprawców.

Większość badanych przez nas spraw zakończyła się wyrokiem skazującym, co można uznać za dowód, że zawarte w kodeksie karnym regulacje działają. Warto by się natomiast zastanowić nad funkcją resocjalizacyjną kary. Zamiast orzekać pozbawienie wolności w zawieszeniu (co zdarza się najczęściej) być może lepiej byłoby stosować jako karę nakaz pracy społecznej czy też grzywnę na cele charytatywne.

Jak się wydaje, głównym problemem jest jednak to, że większość postępowań nie trafia na drogę sądową, lecz zatrzymuje się na etapie postępowania prokuratorskiego czy też kończy się jeszcze wcześniej, na komisariacie policji przy próbie zgłoszenia zdarzenia. Możemy tylko snuć takie spekulacje, bo jeżeli nie zostanie wniesiony akt oskarżenia, nasze Stowarzyszenie nie ma praktycznie szansy uzyskania informacji o sprawie. Jednakże stosunkowo mała liczba postępowań sądowych

w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści każe się zastanawiać, czy nie należy usprawnić kontroli działań podejmowanych przez odpowiednie organy jeszcze przed wniesieniem aktu oskarżenia.

W wyniku korespondencji prowadzonej z sądami w całej Polsce otrzymaliśmy informacje o 45 postępowaniach sądowych, wśród których było kilka spraw zakończonych przed 2009 r., a więc z okresu objętego poprzednio prowadzonymi badaniami. Otrzymaliśmy zgodę na wgląd do akt 32 spraw karnych, gdyż w czasie realizowania projektu pozostałe postępowania nie zostały jeszcze prawomocnie zakończone. Dokonałiśmy analizy postępowań w 25 sprawach; przeanalizowanie pozostałych było niemożliwe, m.in. w związku z przekazaniem akt do Ministerstwa Sprawiedliwości lub zbyt późnym otrzymaniem pozwolenia na wgląd do akt, gdy na końcowym etapie realizacji projektu prowadzona już była analiza zebranego materiału.

Wśród zbadanych spraw 16 dotyczyło oskarżenia o czyn z art. 257 k.k., 9 z art. 256 k.k., a 1 przestępstwa z art. 119 k.k. (jedna z zarejestrowanych spraw miała podwójną kwalifikację - z art. 256 i 257 k.k.). We wszystkich sprawach oskarżono 29 osób. Większość postępowań zakończyło się wyrokiem skazującym, czterech oskarżonych uniewinniono, raz zastosowano warunkowe umorzenie postępowania, a jedną sprawę umorzono i umieszczono oskarżonego w zakładzie psychiatrycznym. Trzech oskarżonych złożyło odwołanie, dwukrotnie odwoływała się prokuratura. W dwóch postępowaniach oskarżeni wnieśli sprzeciw od wyroku nakazowego. W przypadku trzech oskarżonych zastosowano najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Karą zasądzaną najczęściej było pozbawienie wolności w wymiarze od 4 do 18 miesięcy, zawsze z zawieszeniem na okres wynoszący od 2 do 4 lat. Niejednokrotnie stosowane były również grzywny, przeważnie w wysokości od 500 do 1000 zł. Jedna sprawa zakończyła się umorzeniem po wcześniejszym porozumieniu stron osiągniętym w postępowaniu mediacyjnym i wypłaceniu pokrzywdzonym 2400 zł. Warto zauważyć, że tylko w stosunku do trzech sprawców sądy zdecydowały się na zastosowanie ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze od 20 do 40 godzin miesięcznie.

*Piotr Tomaszewski*





## Wykaz postępowań sądowych

I.p.	Okręg/Rejon	artykuł	sygnatura	Czego dotyczyła sprawa?	Sposób zakończenia
1	Warszawa - Wola	257 k.k.	III K 2323/06	Publiczne poniżenie i naruszenie nieetykalności cielesnej obywatela Nigerii z powodu jego przynależności narodowościowej i rasowej. Oskarżony, ur. w 1979 r., wczesniej karany, był w chwili popełnienia czynu pod wpływem alkoholu.	Wyrok 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Zwolniono oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.
2	Warszawa - Żoliborz	190 § 1, 216 § 1 k.k.	IV K 1308/06	Znieważenie z powodu przynależności rasowej zamieszkałego w Polsce czarnego obywatela Francji oraz kierowanie groźby karalnej pozbawienia życia i znieważenie żony pokrzywdzonego – obywatelki Polski. Oskarżony, urodzony w 1955 r., wykształcenie zawodowe oraz jego syn, ur. w 1975 r., również wykształcenie zawodowe, uprzednio karany.	Uniewinnienie w części dot. popełnienia czynu z art. 257 k.k. ponieważ czyn nie miał charakteru publicznego. Jeden z oskarżonych został skazany na 3 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres dwóch lat, natomiast drugi - 1000 zł grzywny.
3	Warszawa - Żoliborz	art. 35 ust. 2 ust. o ochronie zwierząt.	IV K 1741/06	Oskarżony, ur. w 1978 r., wykształcenie zawodowe. Pod wpływem alkoholu zabił kota rzucając nim o betonowe ogrodzenie. W trakcie interwencji policji znieważył funkcjonariuszy po czym upadł na ziemię w związku z czym wezwano pogotowie. Udzielający pomocy medycznej lekarz – czarnoskóry obywatel Polski, został znieważony z powodu przynależności rasowej. Oskarżony nie pozwalając się dotknąć, uniemożliwił przeprowadzenie badania.	Sąd uwzględnił wnioszek o skazanie na podstawie art. 387 k.p.k. – dobrowolne poddanie się karze - wymierzając karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat. Zasadzono nawiązkę w wysokości 1000 zł na rzecz schroniska dla zwierząt. Zwolniono oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.
4	Gdańsk - Północ	257 k.k.	XI K 270/07	Oskarżony, ur. w 1984 r. student Uniwersytetu Gdańskiego, podczas meczu piłkarskiego znieważył zawodników ze względu na ich przynależność rasową, obrzucając ich bananami.	Wyrok skazujący - 6 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata; grzywna 600 zł; zastosowano także środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji o skazaniu w mediach publicznych. Opłaty sądowe 180 zł i koszty postępowania 500 zł obciążają oskarżonego.

5	Częstochowa	257 k.k.	XVI K 855/07	Oskarżony, ur. w 1955 r., wykształcenie podstawowe, pracujący w zakonie Św. Franciszka. Rozpowszechniając ulotki o charakterze antysemitycznym, znieważył publicznie grupę ludności żydowskiej z powodu jej przynależności wyznaniowej i narodowościowej.	Wyrok skazujący na 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata. Orzeczono przepadek przedmiotów stanowiących dowody w sprawie – kilku tysięcy ulotek. Zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.
6	Toruń	257 k.k.	VIII K 577/09	Oskarżony, członek Narodowego Odrodzenia Polski, uprzednio karany, działając z pobudek rasowych, naruszył nietykalność cielesną obywatela Nigerii (kopnął go w udo). W momencie czynu miał ponad 3 promiele alkoholu we krwi.	Postępowanie zostało warunkowo umorzono na okres 2 lat tytułem próby (pokrzywdzony poparł wniosek w trakcie postępowania mediacyjnego). Zobowiązano oskarżonego do zapłacenia 500 zł na cel społeczny oraz 190 zł na rzecz Skarbu Państwa tyt. kosztów sądowych.
7	Opole	257 k.k.	VII K 336/09	Oskarżony, ur. w 1989 r. student wydziału historii Uniwersytetu Opolskiego, na utrzymaniu rodziców, niekarany. Znieważał i szykanował uczennicę liceum z powodu jej przynależności etnicznej, wykrzykując w jej stronę słowa „Żydzi do gazu” oraz „Powróźmy Jedwabne”.	Sąd skazał oskarżonego na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, w zawieszeniu na 2 lata. Zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych.
8	Elbląg	257 k.k.	X K 845/05	Oskarżony, Robert B., założyciel Kampanii Przeciw Homofobii w trakcie udzielania wywiadu użył sformułowania „faszystowsko – nacjonalistyczno – katolicki”. Stwierdził, że nie obraziłby świadomie żadnej grupy osób należących do wyznania rzymsko-katolickiego.	Wyrok niewymierzający. Biegli stwierdzili, że wypowiedź nie odnosi się bezpośrednio do wyznania rzymskokatolickiego jako do ogółu wyznawców religii, była wyrwana z kontekstu i choć niefortunna, nie odbiega od standardów polemiki prowadzonej we współczesnej polskiej polityce.

9	Kraków - Nowa Huta	256 k.k., 109 ust. 1 Ustawy o Ochronie Zabytków i Opiece nad Zabytkami	III K 400/06	Oskarżony, ur. w 1926 r., wykształcenie średnie techniczne, uprzednio karany, nadał przesyłkę pocztową na adres swojego syna zamieszkałego w Kanadzie zawierającą przedmioty z swastyk hitlerowskich, propagując tym samym faszystowski ustroj państwa.	Nie została spełniona przesłanka publicznego charakteru popełnienia czynu w postaci propagowania faszyzmu, a przedmioty nie podlegały przepisom o ochronie zabytków.
10	Kraków - Śródmieście	257 k.k.	III K 556/06	Oskarżony, ur. w 1947 r., wykształcenie średnie, emerytowany mechanik samochodowy, przez ponad rok, działając w krótkich odstępach czasu publicznie znieważał słowami uznanymi powszechnie za obelżywe swojego sąsiada z powodu jego przynależności narodowej i wyznaniowej.	Wyrok skazujący na karę grzywny w wysokości 500 zł. Zwrot kosztów sądowych w wysokości 90 zł.
11	Kraków - Śródmieście	257, 158 k.k.	III K 425/09	Oskarżeni, działając wspólnie z dwoma nieustalonymi sprawcami, przez zadawanie uderzeń pięściami po twarzy i kopanie po całym ciele narazili pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz znieważali pokrzywdzonych słowami powszechnie uznanymi za obelżywe w związku z ich przynależnością rasową.	Sprawę skierowano do postępowania medacyjnego. Pokrzywdzeni ustalili koszty zniszczeniowych w trakcie zdarzenia przedmiotów osobistych oraz wydatków na leczenie na łączną kwotę 2400 zł. Oskarżeni zgodzili się wypłacić wskazaną kwotę, przeprosili pokrzywdzonych i wyrazili skruchę. Zasadzono od oskarżonych po 70 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu należnych wydatków. Postępowanie umorzono na okres próby wynoszący dwa lata.

12	Kraków - Krowodrza	256 k.k.	II K 82/09, II K 34/09	Dwaj oskarżeni, ur. w 1987 r., o wykształceniu gimnazjalnym, na utrzymaniu rodziców, uprzednio karani. Poprzez malowanie czerwioną farbą w sprayu trikseliona neofaszystowskiego i wypisanie słów „Blood & Honour” na przystanku autobusowym i na ścianach przejęcia podziemnego, propagowali treści faszystowskie.	Pierwszego z oskarżonych na podstawie art. 335 k.p.k. (skazanie bez rozprawy) uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzono karę 1000 zł grzywny oraz zwrot 190 zł kosztów sądowych Drugiego z oskarżonych na podstawie art. 387 k.p.k. (dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej) sąd uznał za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył karę 500 zł grzywny w zawieszeniu na okres próby wynoszący jeden rok. Oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych.
13	Kraków - Sąd O kręgowy	119 k.k.	III K 117/08	Oskarżony, ur. w 1973 r., wykształcenie zawodowe, kawaler, bezrobotny, niekarany. W liście groził osobom narodowości żydowskiej z powodu ich przynależności narodowej, pisząc: „wszystkich was trzeba gazować, a te wasze synagogi wysadzić w powietrze”.	Na podstawie art. 387 k.p.k. (dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej) wydano wyrok skazujący - 18 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata; grzywna w wysokości 800 zł - uznano za wykonaną, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania (20 dni); zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych;
14	Kielce	256 k.k.	IX K 192/08	Oskarżony, przewodniczący Partii Obrony Rzeczypospolitej „Świadomość Polska”, odczytując swój apel o antysemitkę treści, znieważył publicznie naród żydowski i miejsce publiczne oraz za pomocą młotka usiłował zniszczyć tablice upamiętniające pogrom Żydów.	W związku z ograniczoną poczytalnością oskarżonego postępowanie umorzono, zastosowano środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

15	Kielce	256, 171 \$ 1 kk, \$ 2 kk, 171 \$ 1 k.k.	IX K 598/09	Oskarżony ur. w 1988 r., wykształcenie zawodowe, bezrobotny, na utrzymaniu rodziców, uprzednio karany. Propagował ustrój nazistowski III Rzeszy niemieckiej, zamieszczając za pośrednictwem internetu na portalu Nasza Klasa zdjęcie flagi koloru czerwonego ze swastyką w kręgu na białym tle i niemieckim orłem z okresu II WŚ oraz prezentujące swój wizerunek w mundurze niemieckim, w hełmie z okresu II wojny światowej, w pozycji nazistowskiego pozdrowienia „Hell Hitler”.	Wydano wyrok skazujący – 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres 3 lat oraz dozór kuratora w okresie próby. Orzeczone także grzywnę w wysokości 1000 zł. Zasadzono 280 zł tytułem opłat od orzeczonych kar oraz zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałej części.
16	Kędzierzyn Koźle	256 k.k.	VI K 244/09; VI K 259/09	Czterej oskarżeni, urodzeni w latach 1989-91, posiadający wykształcenie gimnazjalne lub zawodowe, bezrobotni lub utrzymujący się z prac dorywczych, w chwili popełnienia czynu będący pod wpływem alkoholu. Używając wobec grupy romskiej (obywateli Rumunii) słów nieprzyzwoitych i powszechnie uznanych za obelżliwe publicznie znieważyli ich z powodu przynależności narodowej, a także szarpiąc ich za ubrania i popychając naruszili ich netykalność cielesną.	Wydano wyrok skazujący każdego z oskarżonych na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 3 lat, zasadzono dozór kuratora sądowego w okresie zawieszenia wykonywania kary, w tym samym okresie zobowiązano oskarżonych do powstrzymania się od spożywania alkoholu; ponadto skazano oskarżonych na karę grzywny w wysokości od 300 do 1000 zł, nawiązki w kwotach po 500 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża; nawiązki 200 zł na rzecz pokrzywdzonych. Zobowiązano oskarżonych do pokrycia kosztów sądowych.
17	Białystok	257 k.k.		Czterej oskarżeni, w wieku 17-20 lat, niekarani, niepracujący, wykształcenie gimnazjalne. Publicznie znieważyli obywatela Francji z powodu jego przynależności rasowej, wydając na jego widok odgłosy zwierząt i wykonując gesty obsceniczne, dopuścili się tego publicznie i bez powodu.	Sprawa w toku.

18	Białystok	257 w.zw. z art. 57 a § 1 k.k.	XV K 950/09	Oskarżony, ur. w 1990 r., uczeń liceum, uprzednio karany za pobieżne, publicznie znieważające i obraźliwe jego przyjaźności rasowej w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe i posiadające znamiona wypowiedzi rasistowskich, jednocześnie naruszając jego nietykalność cielesną przez uderzenie otwartą dłonią w bark i dwukrotnie oplucie piwem. Oskarżony działał publicznie, bez powodu, okalając rażąco lekceważenie porządku publicznego. Trzej oskarżeni, ur. w latach 1989-91, działając wspólnie i w porozumieniu publicznie znieważyli kobietę z powodu jej przyjaźności rasowej czym okazali rażąco lekceważenie porządku prawnego. Ponadto jeden z oskarżonych uderzył pokrzywdzoną w twarz.	Wyrok skazujący jednego z oskarżonych na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, pozostałych dwóch na wieszeniu na 5 lat, pozostałych dwóch na 6 miesięcy w zawieszeniu na 5 lat. Ponadto zasądzone od wszystkich nawązki na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 200 zł każdy.
19	Białystok	257 w.zw. z 57a § 1 k.k., 157 § 2 k.k.	XV K 879/09	Oskarżony, 50 letni mieszkaniec Mieleca, wykształcenie zawodowe, wielokrotnie karany. Publicznie nawoływał do nienawiści na tle narodowościowym poprzez roznoszenie ulotek o o charakterze antysemitycznym pozostawiając je przed drzwiami mieszkań jak również wykorzystywał do ich roznoszenia inne osoby w tym nieletnie.	Wyrok skazujący na karę grzywny w wysokości 600 zł oraz zwrot części kosztów sądowych - 100 zł.
20	Mielec	256 k.k.	VII K 27/08	Oskarżony, ur. w 1982 r., wykształcenie techniczne, bezrobotny, na utrzymaniu rodziców; wspólnie z siedmioma nieletnimi, których dotyczące materiały wyłączone do odrębnego postępowania, publicznie propagował ustroj faszystowski, demonstrując jego symbole: znak swastyki umieszczonej na polskiej flagie i faszystowskie porządki, na cmentarzu przed pomnikiem armii radzieckiej, czym znieważył pomnik i miejsce pochówku żołnierzy oraz flagę polską.	Wyrok skazujący na 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.
21	Sandomierz		II K 108/06		

22	Tarnobrzeg	257 k.k.	II K 174/09	Oskarżony, bezrobotny, uzależniony od alkoholu; wypowiadając publicznie słowa obraźliwe, znieważył obywatela Nigerii z powodu jego przynależności rasowej oraz kopnięciem uszkodził jego samochód.	Na podstawie art. 335 (wniosek o skazanie bez rozprawy) wydano wyrok skazujący na 8 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych.
23	Wodzisław Śląski	256, 257 k.k.	II K 94/09	Oskarżony, ur. w 1982 r., wykształcenie średnie, górnik, wcześniej niekarany, publikował swoje teksty, redagował oraz prowadził sprzedaż wydawnictw czasopiśm zawierających treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz znieważające grupy ludności z powodu ich przynależności rasowej.	Wyrok skazujący - 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata; grzywna w wysokości 500 zł; obciążenie wydatkami postępowania w kwocie 3912,45 zł.
24	Tarnowskie Góry	256 k.k.	II K 609/08, II K 845/10	Oskarżony propagował faszystowski ustroj, nosząc wykonany na politycy tatuaż w kształcie symbolu hitlerowskiej organizacji „SS”.	W zakresie dotyczącym oskarżenia z art. 256 k.k. wydano wyrok uniewinniający. Samo posiadanie tatuażu nie stanowi czynu zabronionego.
25	Mysłenice	257 k.k., 52 § 1 i 61 § 2 k.w.	VI W 472/07	Oskarżony o przewożenie nielegalnego zbrojenia oraz noszenie munduru Obozu Narodowo-Radykalnego, organizacji prawnie zdelegalizowanej. Z treści zgłoszenia zgrupowania wynika, że miało ono na celu „sprzeciw wobec ustroju totalitarnego w związku z osobą Adama Doboszyńskiego, których był ofiarą”. Zgrupowani przeszli przez miasto, niosąc biało-czerwone flagi oraz transparenty ONR, symbole Falangi i wykrzykując „Polska dla Polaków”, „Żydzi do Izraela”.	Wydano wyrok uniewinniający - czyn nie zawierał wszystkich znamion zarzucanych mu wykrzeseł. Oskarżonemu nie została doreczona w prawidłowy sposób decyzja zakazująca zgromadzenia (wręczono ją dopiero trzy dni po zgromadzeniu). Ponadto sąd dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że nie miał na sobie munduru zdelegalizowanej organizacji ONR. Nosił jedynie opaskę ze znakiem Falangi - zarejestrowanym symbolem legalnej partii Narodowe Odrodzenie Polski.



26	Strzelce Opolskie	256 k.k.	VI K 378/08	Trzej oskarżeni, urodzeni w latach 1980-1984, 2 maja 2006 r. oraz 2 maja 2007 r., podczas obchodów rocznicy III Powstania Śląskiego uroczystości na Górze Świętej Anny w Strzelcach Opolskich publicznie propagowali ustroj totalitarny, wykonując gesty podziwienia przez podniesienie prawej ręki w geście powszechnie uznanym za pozdrowienie nazistowskie. Czynu dokonali w obecności uczestników uroczystości i przedstawicieli mediów.	Wszystkich oskarżonych skazano – po 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, dozór kuratora, zobowiązanie do powstrzymania się od publicznego wykonywania wyżej opisanego gestu oraz kary grzywny w wysokości 1000 zł.
27	Grójec	256 k.k.	VI K 682/09	Oskarżony w latach 2004-2007 publicznie propagował ustroj faszystowski przez posługiwanie się symboliką faszystowską w postaci znaku swastyki, oznaki i elementów umundurowania Waffen SS, określenia „Sieg heil” połączonego z pozdrowieniem przez uniesienie ręki oraz rozpowszechnianie za pomocą własnej wytwórni fonograficznej i firmy dystrybucyjnej za pośrednictwem poczty oraz internetu pism, broszur, płyt kompaktowych, kaset magnetofonowych, wpienek, bizuterii, książek, koszulek gloryfikujących wyżej wymieniony reżim totalitarny, przy czym działając w ten sposób, również nawoływał do nienawiści.	Postępowanie warunkowo umorzono na okres próby wynoszący jeden rok, zasądono świadczenie pieniężne w wysokości 200 zł na rzecz szpitala Centrum Zdrowia Dziecka oraz kwotę 200 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych. Sąd warunkowo umorzył postępowanie uznając, że wina i społeczna szkodliwość nie są znaczne, uznał że świadczenie 200 zł i dolegliwość jaka się z tym wiąże będzie wystarczającym ostrzeżeniem dla oskarżonego, a jednocześnie stanowi konsekwencję popełnionego czynu. Prokuratura wniosła apelację, zaskarżając wyrok w całości. Obecnie sprawa w toku.



Michał Głowiński

## Prokuratorska aprobata dla mowy nienawiści

*(część druga - 2011)*<sup>1</sup>

W roku 2005 przedstawiłem analizę dokumentów prokuratorskich, odmawiających wszczęcia postępowania w sprawie tekstów jawnie antysemickich, rasistowskich, odwołujących się do najskrajniejszych ideologii ksenofobicznych. W istocie nie muszę swojej analizy modyfikować, gdyż na podstawie dostępnych mi dokumentów z ostatniego pięciolecia nic się w tej materii nie zmieniło. Powtórzę zatem elementy mojej analizy:

1. W dokumentach ujawnia się osobliwe podejście do języka, niemające uzasadnień we współczesnej lingwistyce. Prokuratorzy rozumieją formuły typu „słowa nawołujące do nienawiści” w sposób zdumiewająco dosłowny, tak jakby one musiały występować wyłącznie w formie apelatywnej. W tym sensie taką wypowiedzią ewentualnie może być, choć też nie jestem całkiem pewien, wezwanie „bij parcha Żyda”, ale już nie „parchy Żydzi won z Polski”. Otóż „nawoływania do nienawiści” nie muszą występować jedynie w formie wezwań. Prokuratorzy nie biorą pod uwagę faktu, że to, co pozornie stanowi tylko stwierdzenie, jest także wezwaniem. Biorę przykład z dokumentu pochodzącego z Gorzowa: „Żydzi to chwasty”. Z pozoru jest to tylko metaforyczne stwierdzenie, nic więcej. W istocie wiele więcej. Wszelkie sformułowania zawierają też to, co teoretycy języka nazy-

---

<sup>1</sup> Materiałem poddanym analizie w powyższych uwagach były orzeczenia prokuratorskie z lat 2009 - 2010 wydane w Krakowie, Łodzi, Sanoku i Gorzowie.

wają presupozycjami. Zdanie „Żydzi to chwasty” nie jest tylko przygodną metaforą, odwołuje się do pewnej wiedzy i wyraża pewne intencje. Wiadomo, co robi rolnik z chwastami, czyli roślinami niepotrzebnymi, przeszkadzającymi w hodowli roślin wartościowych: usuwa je i niszczy. Jak zatem rozumieć to metaforyczne zdanie, w którym ludzi nie tylko porównuje się do chwastów, ale z nimi utożsamia? Nasuwa się tylko jedna interpretacja - jest to metaforycznie sformułowane wezwanie do usuwania tak określonych ludzi lub nawet ich niszczenia (czego mieliśmy przykłady: Niemcy porównywali Żydów do insektów i wszelkiego rodzaju robactwa; czym to się skończyło, przypominać nie trzeba nawet prokuratorom).

2. W prokuratorskich werdyktach informujących o umorzeniu śledztwa w sposób zgoła osobliwy rozumiana jest kategoria „wyrażania poglądów”. Ulega ona swoistej absolutyzacji i jest pojmowana z pozoru precyzyjnie, a w istocie w sposób urągający logice. W dokumentach orzeczenie, że ktoś wyraża swoje poglądy, staje się głównym uzasadnieniem umorzeń śledztw i dochodzeń. Niezwykłość prokuratorskiego rozumowania polega na tym, iż w nich nie uwzględnia się faktu, że nie ma wypowiedzi, które jakichś poglądów by nie wyrażały (może poza bełkotem osób niesprawnych umysłowo). Przedstawię taki fikcyjny przykład: „ogłaszam wszem wobec, że pani prokurator Izabela Iksińska jest idiotką”. Jest to mój pogląd na temat tej osoby, jestem szczerze przekonany, że słuszny. Jednakże zdanie to, wypowiedziane na forum publicznym, jest nie tylko przekazem żywionego przeze mnie poglądu, mówi ono nie tylko o tym, jak tę osobę oceniam, świadczy o tym, że urabiam o niej właśnie opinię (podobnie jak zdanie „Żydzi to chwasty” o Żydach), więcej, zdanie takie, wyrażające moją opinię, gdy trafi do szefa pani prokurator Iksińskiej, ma mu sugerować, że powinien zwolnić ją ze stanowiska, bo jest kimś niemogącym sprostać obowiązkom, nieodpowiednim, itd. Faktem absolutnie zdumiewającym jest to, że w orzeczeniach prokuratorskich traktuje się „wyrażanie poglądów” tak, jakby było to coś przeciwstawnego do „wzywania do nienawiści”. Mamy to do czynienia z elementarnym błędem logicznym, gdyż nie zachodzi tu żaden stosunek przeciwstawienia. Szczerze żywione poglądy są często wezwaniami do działań agresywnych, nawet zbrodniczych. W tym miejscu mogę powtórzyć to, co napisałem wyżej o „Żydach - chwastach”. Autor takiej frazy jest niewątpliwie święcie przekonany o jej słuszności. W dokumentach prokuratorskich traktuje się „wyrażanie poglądów” tak, jakby był to swojego ro-

dzaju pancerz ochronny, usuwający możliwość jakichkolwiek zarzutów czy nawet wątpliwości. Nie pada tu pytanie: jakie są to poglądy? Nie jestem prawnikiem, wiem jednak, że współcześnie głoszenie pewnych poglądów karom podlega. Ktoś, kto jest zwolennikiem kłamstwa oświęcimskiego, ma swoje poglądy na ten temat, uważa, że w Auschwitz komór gazowych nie było, a substancji trujących używano tylko do celów higienicznych. Głoszenie takiego poglądu jest jednak w pewnych krajach penalizowane, a jego słynny głosiciel, historyk David Irving, trafił z tego powodu na pewien czas do więzienia.

3. Niektóre wywody prokuratorów sprawiają takie wrażenie, jakby zostały napisane przez obrońców, były wystąpieniami adwokatów. Nieodparcie nasuwa się przypuszczenie, mam nadzieję, że przynajmniej nie zawsze odpowiadające faktom, iż autorzy „postanowień o umorzeniu” solidaryzują się ideowo z głosicielami idei ksenofobicznych, skrajnie nacjonalistycznych czy antysemickich. Wyraża się to w tym między innymi, że traktują wyjaśnienia osób pozwanych z maksymalną dobrą wiarą, niezwykle poważnie, nie formułują zastrzeżeń i wątpliwości, przyjmują, że jeśli autor sformułowania „Żydzi to chwasty” oświadcza, że nie chciał wzywać do nienawiści, to w rzeczywistości nie wzywał. Taka postawa przyjmuje niekiedy postać zdumiewającą, wręcz groteskową. Myślę tu przede wszystkim o „Postanowieniu o umorzeniu postępowania” wystawionym w Prokuraturze Rejonowej Łódź-Śródmieście w czerwcu 2010. Chodziło tu o plakat i zapisy na stronie internetowej wychwalające Eligiusza Niewiadomskiego, zabójcy Prezydenta Gabriela Narutowicza. Pani Prokurator oświadcza między innymi, że nie jest zadaniem jej urzędu wypowiedanie się w sprawach historycznych. Zdaniem prokuratury rozwieszenie plakatów przez Obóz Narodowo-Radykalny, czczących Niewiadomskiego jako bohatera, nie stanowi pochwały zbrodni, jest zaś przekazem stanu emocjonalnego członków tej organizacji. Plakat miał się odnosić do całokształtu dokonań tego mordercy, a że był on malarzem, sugeruje się, że chodzi o jego obrazy. Niestety, Obóz Narodowo-Radykalny nie jest klubem historyków sztuki. Znowu sięgnę po porównanie. Łatwo sobie wyobrazić, jakie pojawiłyby się komentarze, gdyby jakaś nacjonalistyczna organizacja turecka rozwieszała plakaty wychwalające Ali Ağcę, a więc niedoszłego zabójcy Jana Pawła II, czy gdyby w Stanach Zjednoczonych pojawiły się pochwały zabójcy prezydenta Johna Kennedy’ego. Wnioski nasuwają się same.

4. Niniejsze uwagi zakończę podobnie jak te, które przedstawiłem w roku 2005. Tego rodzaju praktyki prokuratorskie są działaniami szkodliwymi społecznie, bo utwierdzają w przekonaniu ludzi, którzy głoszą poglądy wzywające do nienawiści wobec wszelkiego rodzaju mniejszości, że ich działalność ma uzasadnienia prawne i w żadnym wypadku nie jest naganna. Szkodzą one tym, którzy w obrębie tych mniejszości się znajdują, ale przede wszystkim wystawiają złe świadectwo instytucji, której zadaniem jest dbałość o przestrzeganie prawa, i po prostu szkodzą Polsce. Gdyby dokumenty tego rodzaju przełożono na języki obce, służyłyby one rozpowszechnianiu i utwierdzaniu stereotypów - jakże fałszywych - o Rzeczypospolitej Polskiej jako kraju ksenofobii, antysemityzmu i krańcowego nacjonalizmu.

*Warszawa, luty 2011*

*Autor jest profesorem w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, historykiem i teoretykiem literatury, badaczem języka propagandy, pisarzem.*

Antoni Sułek

## Przemoc wobec Obcych w słowach i czynach

Akta sądowe zbadane w ramach projektu „Społeczeństwo przeciw przemocy” zawierają opisy 25 aktów przemocy werbalnej, symbolicznej i fizycznej skierowanej wobec ludzi innych narodowości oraz opisy zachowań propagujących ustrój faszystowski, który zmierzał do eksterminacji narodów „rasowo niższych”. Pokażemy kolejno zarejestrowane w tych aktach: (1) rasistowskie napaści słowne i fizyczne, (2) werbalną agresję antysemicką, (3) rozpowszechnianie ulotek antysemickich, (4) używanie gestów i symboli hitlerowskich oraz (5) rozpowszechnianie treści neonazistowskich. Zdarzyły się one w różnych, dużych i małych miejscowościach rozrzuconych po całej Polsce.

Cytaty pochodzą z kwestionariuszy wypełnianych na podstawie akt sądowych, co nie musi oznaczać, że są to dosłowne cytaty z samych akt. Wzięte z akt nienawistne wypowiedzi zostały zapewne przepisane dosłownie. Występujące w aktach imiona osób zostały zmienione.

### 1. Rasistowskie napaści słowne i fizyczne

Incydenty rasistowskie mają swoją spiralną dynamikę, dobrze ją ukazuje złożone zdarzenie w sklepie spożywczym w Warszawie. Ożeniony i osiadły w Polsce Afrykańczyk (tak będę określał osoby o czarnym kolorze skóry) w trakcie robienia z żoną zakupów został zaczepiony przez podpitego osobnika, który najpierw wielokrotnie powtarzał „wstyd, wstyd, wstyd” (co, jak potem objaśnił, miało znaczyć „wstyd, że biała kobieta idzie z Murzynem”); potem wykrzykiwał „Jedź do swojego kraju, po co tu jesteś?”, „Nie masz prawa tutaj być, jesteś nikim”; następnie ze wstrętem odnosił się do jego rzekomego zapachu i w niezwykle wulgarny sposób mówił o jego pochodzeniu od małpy. W kolejnej, już niewerbalnej fazie incydentu, rzucał w Afrykańczyka owocami ze sklepu. W końcu doszło między nimi do „szarpaniny”, ale tego rodzaju, że Afrykańczyk „został dwukrotnie uderzony w głowę ręką, na której (napastnik) miał metalowy przedmiot przypominający kastet”.

Oto inne brutalne zdarzenie. Czterej Afrykańczycy studiujący w Krakowie wyszli nocą z klubu. Przechodząc przez skwer, minęli grupę młodych mężczyzn, z których jeden rzucił w plecy Afrykańczyka puszką po piwie. Afrykańczycy pobiegli do autobusu, ale nie był to ich autobus i musieli czekać na przystanku na kolejny. W tym czasie podeszli do nich mężczyźni ze skweru. Jeden z nich „uderzył pięścią pokrzywdzonego w okolice oka. Przy próbie odparcia ataku Otanga R. został kilkakrotnie uderzony pięścią w twarz oraz klatkę piersiową. Kolejny z pokrzywdzonych Kwame T. został przewrócony na ziemię, bity pięściami i kopany przez czterech mężczyzn. Kunta K. został przewrócony i kopany po całym ciele przez Przemysława M. i innego nieustalonego mężczyznę”. Aby nie było wątpliwości co do rasistowskiego charakteru tego napadu, dodajmy, że w jego trakcie napastnicy wykrzykiwali „czarnuchy”, „ty Murzynie”, „Go home negry” i wulgaryzmy związane z małpą.

W innych zdarzeniach zarejestrowanych w aktach sądowych występują, na szczęście, tylko niektóre z elementów opisanych wyżej incydentów.

I tak 4 młodzieńcy z Bialegostoku na widok Afrykańczyka „wydawali odgłosy zwierząt” - zapewne jakieś, w ich pojęciu, małpie krzyki - i wykonywali obsceniczne gesty. W Tarnobrzegu inny osobnik kopał samochód Afrykańczyka, a jego samego wyzywał od „bambusów”. W Gdańsku na stadionie kibic miejscowego klubu futbolowego rzucał bananami w stronę czarnoskórych zawodników konkurencyjnego klubu oraz „głośno i wyraźnie gestykulował w sposób obraźliwy dla zawodników”. Pijany mieszkaniec Torunia, siedząc w pubie, zobaczył Afrykańczyka, więc „wyszedł i go kopnął w udo” (jeden raz). Tłumaczył potem, że Afrykańczyk „go prowokował, pokazując środkowy palec i krzycząc „White shit”, jednak sąd w to nie uwierzył.

W podwarszawskiej osadzie pijany osobnik najpierw zabił kota, tłukąc nim o płot. Przyjechał patrol, doszło do szarpaniny, a może i pobicia tego mężczyzny, w konsekwencji czego wezwano ambulans. Lekarzem był osiadły w Polsce Afrykańczyk. Obudził on leżącego na ziemi mężczyznę, który „zasnął”, i zapytał, czy coś mu dolega, ten zaś wykrzyknął „Bambus do mnie przyjechał”, wstał o własnych siłach i zaczął obrażać lekarza podobnymi, a także wulgarnymi słowami. „Oskarżony nie pozwolił się dotknąć, w związku z czym przeprowadzenie badania nie było możliwe.”

W samej Warszawie do sądu trafiła sprawa dotycząca bardziej skomplikowanej



sytuacji wewnątrzrodzinnej o charakterze międzyrasowym. Kobieta, która rozwiodła się z mężem, przy czym dziecko zostało z matką, wyszła ponownie za mąż - za Afrykańczyka. Były mąż i były teść nie mogli ścierpieć tego, że ich synem i wnuczką zajmował się „Murzyn”. Wyzywali od ostatnich matkę, osobiście i telefonicznie, a w trakcie jednego z incydentów związanych z odbieraniem dziecka ze szkoły dziadek dziecka zwrócił się, w obecności matki, do dyrektora szkoły: „Panie dyrektorze, ona wyszła za czarnucha i ten czarnuch wykorzystuje seksualnie dziecko”. Innym razem, Afrykańczyk „odwioził żonę i jej syna do szkoły, odprowadził do szatni, gdzie pojawili się oskarżeni. Krzyczeli do niego: „czarnuchu, frajerze”, (atakowany) milczał i stał odwrócony tyłem do [jednego z oskarżonych], który cały czas mu ubliżał, a w pewnym momencie uderzył pięścią w plecy i wyszedł ze szkoły”.

Ataki rasistowskie zwykle dotyczą Afrykańczyków, ale czasem też Romów. Rodzinę Romów, ojca z dziećmi, grupa podpitych młodzieńców szarpała, popychała i wyzywała na dworcu kolejowym w Kędzierzynie.

## 2. Werbalna agresja antysemicka

W kamienicy w Krakowie jeden z lokatorów „cyklicznie” wyzywał drugiego „Ty parszywy Żydzie, Żydziuchu”, „Ty ... Znajdo” i innymi. „Zdarzenia te miały miejsce na korytarzu kamienicy, oskarżony krzyczał wyzwiska także przez okno na podwórze oraz przebywając w mieszkaniu. Wyzwiska były dobrze słyszalne w całej kamienicy, na podwórzu oraz w znajdującym się na parterze antykwariacie”.

Tu agresja ograniczyła się do wyzwisk. O krok dalej posuwają się nawoływujący do ekspulsji, do wypędzenia Żydów. Parę lat temu w Mysłenicach grupa nacjonalistów próbowała zorganizować zgromadzenie, aby wyrazić „sprzeciw wobec ustrojów totalitarnych, w związku z osobą A[Adama] Doboszyńskiego, których był [on] ofiarą”. Choć grupa otrzymała zakaz manifestacji, jednak wyruszyła na miasto, niosąc, obok biało-czerwonych flag, transparenty ONR-u i symbole Falangi. Grupa wykrzykiwała „Polska dla Polaków” i „Żydzi do Izraela”.

Znacznie dalej, bo do werbalnego antysemityzmu eliminacyjnego posunął się jeden z licealistów w dużym mieście, który w stronę uczennicy o żydowsko brzmiącym imieniu (np. Rachel) wykrzykiwał „Żydzi do gazu” oraz „Powtórzmy Jedwabne”. Podobnie wyrażał się autor listu do pracownika Centrum Żydowskiego w Oświęcimiu, który napisał: „Drogi Panie! Przestań się Pan zajmować tymi ... Żydkami! Kim Pan ... jest? Polakiem czy Żydem? Jak był ten Wasz holocaust to

jakim cudem tyłu was jeszcze żyje? Co, Polacy was nie ratowali? Wszystkich was trzeba gazować! Im szybciej, tym lepiej! A te wasze synagogi wysadzić w powietrze! I ... z Wami! Co, obrażony? Możemy polemizować! Mój adres: ... Żydzi do gazu!”

W Kielcach na ulicy Planty, na miejscu pogromu Żydów w 1946 r., pewien mężczyzna usiłował rozbić młotkiem tablice upamiętniające tamten pogrom oraz odczytał apel zawierający wezwania do obrony Polski „przed Żydami”:

„Nie dajmy się zastraszyć, poniżyć, okradać.

Spotkajmy się 1 maja 2001 o godz. 12 w Kielcach na ulic Planty. W miejscu żydowskiej prowokacji i zbrodni. Usuńmy tablicę judaszowskiej zdrady agentów judeokomuny. Uczcijmy pamięć zamordowanych Polaków przez Żydów. Żądamy tablicy z nazwiskami zamordowanych Kielczan, w miejsce tablicy paszkwilu Żydów - Lecha Wałęsy i Nissenbaumów. Tablicy 4-ch kłamstw obrażających uczucia Kielczan -Polaków i Rzeczpospolitą.

Dość znieważania ofiar i żyjących przez zbrodniarzy, dość plucia na zbroczoną krwią polskich patriotów Ziemię Kielecką.

Nie pozwólmy obrażać faryzeuszom świętej Polski. Zakażmy wstępu Żydom na Polską ziemię za fałszywe oskarżenia, za ich zbrodnie na Polakach.

Polska to matka, a my jej dziećmi. Brońmy tej, która nas zrodziła i karmi przez wieki. Matki Polski Rzeczypospolitej. Przew. POR [tu pełny podpis]”.

Skróc POR oznaczał Partię Obrony Rzeczypospolitej „Świadomość Polska”, osoba podpisana jest jej przewodniczącym. Według opinii biegłych psychiatrów, oskarżony „w momencie popełnienia czynu był niepoczytalny” i ma za sobą „uporczywe zaburzenia urojeniowe (nieleczone)”.

### **3. Rozpowszechnianie ulotek antysemitycznych.**

Ulotka, mimo swej nazwy, jest mniej ulotna niż słowa. Jest trwała, a jej oddziaływanie jest większe z uwagi na perswazyjną wartość słowa drukowanego.

W Częstochowie w okolicach Jasnej Góry pewien człowiek rozpowszechniał - tj. rozdawał i rozkładał - ulotki „Na ratunek Polsce”, które w ocenie sądu zawierały treści antysemityczne i poniżające Żydów. Gdy mimo perswazji Straży Jasnogórskiej, nie zaprzestał on tej działalności, został zaprowadzony do komendanta. Po drodze krzyczał „Jasnogórskie sługusy, żydowskie pachołki”. Przy zatrzymanym, a także w miejscach, w których go widziano, znaleziono ulotki zatytułowane „Likwidacja

Polski”, „Poznaj prawdę ukrytą przed Narodem Polskim”, „Poznaj ukrywaną prawdę o zniewoleniu Narodu Polskiego” „Żydzi i ich ukryte nazwiska” oraz „Apel do Narodu Polskiego” - łącznie 2 765 egz.

W Mielcu ktoś rozdawał i wykladał pod drzwiami ulotki podpisane przez... Brygady Seniorów Wszepolski, mające na celu „odzyskanie zagrabionego majątku przez Żydów oraz odebranie im władzy”. Oto fragment ulotki (ortografia oryginału): „Co z tymi pasożytami i nierobami żydowskimi zrobić? - Pójdźcie pod Kościół bo tam jest bezpiecznie - i ustalajcie plan wypędzenia żydów z Polski, niech wrócą do Izraela i USA i tam z gęstości zaludnienia się poduszają jak muchy. Mobilizujcie Żołnierzy do Brygad Seniorów Wszepolski. Głoście hasła ‘Precz z żydami wynocha z Polski’”. - Wierzymy w rozsądek żydów i że opuszczą oni naszą ojczyznę do 22 VI 2007 r. - Na koniec nadmieniamy, że wierzymy w Boga, a on pozwoli nam zrobić to co jest ujęte w Biblii. Będzie to początek końca panowania żydów na tym globie”.

#### 4. Używanie gestów i symboli hitlerowskich

Pewien młodzieniec z Piekar Śląskich kazał wytatuować sobie na wygolonej potylicy symbol organizacji SS (zapewne dwie błyskawice), ale sąd uznał, że tatuaż na głowie „nie był prezentowany szerszej publiczności, a samo posiadanie tatuażu nie jest przestępstwem”. Inne gesty i symbole były jednak prezentowane, przynajmniej w miejscach publicznych.

Podczas uroczystości na Górze Świętej Anny w ramach obchodów rocznicy III Powstania Śląskiego, gdy składano kwiaty pod Pomnikiem Czynu Powstańczego, trzech młodzi mężczyźni demonstracyjnie podnosili rękę w nazistowskim pozdrowieniu. W Sandomierzu na cmentarzu przed pomnikiem żołnierzy radzieckich grupa małałatów pozdrawiała się po hitlerowsku i demonstrowała flagę polską z umieszczonym na niej znakiem swastyki. Inny osobnik, w tym wypadku dorosły, nie tylko podnosił rękę z pozdrowieniem „Sieg heil!” i posługiwał się znakiem swastyki, ale używał też odznak i elementów umundurowania Waffen SS.

Symbole hitlerowskie można umieszczać lub eksponować nie tylko w miejscach publicznych, lecz także w cyberprzestrzeni. Młody człowiek z podkieleckiej wsi na portalu Nasza Klasa zamieścił zdjęcie flagi hitlerowskiej ze swastyką i „wroną” oraz swoje zdjęcie w niemieckim hełmie i mundurze z okresu II wojny światowej z wyciągniętą ręką w geście „Heil Hitler”, Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego zrobił takie zdjęcie i podpisał je „Hitler Jugend”.

Obok symboli nazistowskich istnieją symbole neonazistowskie. W Krakowie paru młodych ludzi na przydworcowym murze namalowało czerwonym sprejem neofaszystowski triskelion (trzy siódemki układające się w znak podobny do swastyki) i wypisało hasło „Blood & Honour” (tak nazywa się jedna z organizacji neonazistowskich).

## 5. Rozpowszechnianie tekstów neonazistowskich

Mieszkaniec Grójca produkował na dużą skalę i dystrybuował (pocztą i przez internet) bardzo szeroki asortyment nośników treści i nazistowskich gadżetów: pisma, broszury, płyty kompaktowe, kasyety magnetofonowe, wpinki, biżuterię, książki i koszulki gloryfikujące ustrój nazistowski. Wśród zakwestionowanych przez policję artykułów znalazł się egzemplarz polskojęzycznej mutacji „Stürmera” - „Magazynu Narodowych Socjalistów i Patriotów Rasy” - oraz płyty z logo organizacji Blood & Honour. Producent i dystrybutor stwierdził, że wspiera działalność tej organizacji. „Jest to - wyjaśnił - najlepsza formuła na zorganizowaną działalność w naszym kraju. W Polsce jest jeszcze za wcześnie na organizację polityczną o większym zasięgu, ale wcześniej czy później powinna ona powstać. Do tego dążymy”.

Pisemko pod tytułem „Zjednoczony Front” (później zmieniło tytuł na „Nowa Epoka”), w ocenie sądu „neonazistowskie i skrajnie rasistowskie, pochwalające politykę III Rzeszy Niemieckiej”, redagował i rozpowszechniał mieszkaniec Wodzisławia. Policja znalazła u niego także inne, sądząc z tytułów, podobne wydawnictwa - gazetkę „Biały Głos” i broszurę „Prawo Życia”. Być może takich tytułów ukazuje się w Polsce sporo.

\* Omówione przypadki nie pozwalają na jakiegokolwiek oceny częstości występowania, niczego bowiem nie wiemy o ich reprezentatywności. Przypadki te jednak się zdarzyły, wykazują pewne regularności, a sprawcy opisanych aktów przemocy korzystali z istniejącego w społeczeństwie repertuaru zachowań, np. wyzwisk skierowanych przeciw Obcym. Incydenty te pokazują ten repertuar. Jest ich niewiele, toteż odsłaniają tylko jego fragment. Gdyśmy dysponowali większą liczbą opisów takich incydentów, to i opis repertuaru byłby pełniejszy.

Stefan Cieśla

## Analiza kwestionariuszy

Analizując przedłożone kwestionariusze opracowane przez Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, a dotyczące programu „Społeczeństwo przeciw nienawiści” należy podkreślić następujące aspekty:

1. Część kwestionariuszy nie została wypełniona w sposób kompletny. Istnieją pola, do których nie wpisano żadnych informacji. Być może dane te nie są podane w aktach - acz wydaje się mało prawdopodobne, aby w aktach sądowych, np. w akcie oskarżenia, nie było wnioskowej przez prokuratora kary. Należy założyć, iż twórca kwestionariusza w sposób celowy formułował punkty kwestionariusza. Jeżeli więc w żaden sposób nie wypełniono pola, to nie będzie można przeanalizować problemu, na którym zależało twórcy kwestionariusza. Np. brak w większości kwestionariuszy wypełnionego pola „Proponowany przez oskarżyciela wymiar kary” sprawia, iż nie można określić, jakie jest podejście prokuratury do problematyki badanych przestępstw oraz jak sądy modyfikują wnioski aktu oskarżenia.

2. Z zebranych kwestionariuszy wynika, że sprawy wszczynają się w przypadku zaistnienia „zdarzeń oczywistych”. Zastanawia mnie brak w dokumentacji spraw znanych, a bardziej kontrowersyjnych dowodowo lub faktycznie - myślę tutaj o sprawach w Opolu i Wrocławiu.

3. Ciekawe wnioski wypływają z analizy spraw.

Przede wszystkim, często sądy uznają przestępstwa „z nienawiści” za przestępstwa o niskiej szkodliwości czynu. Ze względu na tzw. prewencję ogólną, czyli społeczne oddziaływanie kary, wydaje się, iż jest to stanowisko niewłaściwe. Ksenofobia, nietolerancja podszyta głupotą powoduje stan potencjalnego zagrożenia wzrostem zachowań agresywnych. Konsekwentna polityka sądów, uznających wszelkie zdarzenia o podłożu rasistowskim lub ksenofobicznym za zachowania o bardzo dużej szkodliwości społecznej, byłaby cennym wspomoczeniem akcji edukacyj-

nych. Można tutaj przywołać niedawny wyrok jednego z amerykańskich sądów, na mocy którego Polak, który w stanie nietrzeźwym znieważył cmentarz żydowski, został skazany na karę wieloletniego pozbawienia wolności.

Kolejnym istotnym wnioskiem z analizy spraw jest stwierdzenie, iż sądy nienależycie stosują kodeks karny. Istotą systemu karnego ukonstytuowanego kodeksem karnym jest indywidualizacja kary, tak aby poprzez zastosowanie zróżnicowanej gamy kar i środków karnych wraz ze szczególnymi zobowiązaniami dla skazanego uzyskać najlepszy skutek resocjalizacyjny. W § 1 pkt. 6a i 7 art. 72 kk nadano sądom uprawnienie, aby zawieszając wykonanie kar, mogły zobowiązać skazanego między innymi do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych lub do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach albo miejscach. W przeanalizowanych wyrokach żaden sąd nie skorzystał z takiej możliwości, mimo że często z okoliczności czynu oraz charakterystyki sprawcy wynikałoby, że zastosowanie przywołanych przepisów byłoby zasadne.

Podkreślić należy, iż sądy rzadko korzystały z możliwości zastosowania kary ograniczenia wolności. Jest to kara w wielu sytuacjach opisanych w „kwestionariuszu” najwłaściwsza. W szczególności racjonalność tej kary polega na wolnościowym charakterze, odseparowaniu od środowiska kryminogennego oraz na możliwości zobowiązania skazanego do pracy na cele społeczne. Niezrozumiałe jest, dlaczego sądy jej nie stosują. Niezrozumiałe jest także, czemu sądy orzekają wymiar nieodpłatnej pracy na cele społeczne w dolnej granicy upoważnienia ustawowego.

Reasumując, należy podkreślić, iż analiza spraw powinna być pogłębiona. Dla celów poznania praktyki stosowania art. 119, 256 i 257 kodeksu karnego powinno się przeanalizować sposób traktowania zawiadomień o przestępstwie przez policję oraz prokuraturę, postępowanie przygotowujące oraz śledztwa w przedmiotowych sprawach.

Niemniej jednak zebrane kwestionariusze pozwalają już na wyciągnięcie pewnych wniosków, zarówno co do konieczności szkoleń sędziów i prokuratorów, jak i aktywizacji i zwiększenia roli organizacji pozarządowych.

# Spółeczeństwo przeciw nienawiści

## Kwestionariusz do badania akt

Sąd, Miasto:

Sygnatura akt:

Data założenia sprawy:

Kwalifikacja prawna czynu:

Proponowany przez oskarżyciela wymiar kary:

Wyrok w I instancji:

Czy oskarżony przyznał się do winy:

Czy wydanie wyroku zostało poprzedzone zawarciem porozumienia z oskarżonym (art. 335, 387 kpk):

### I. Krótki opis stanu faktycznego wraz z najistotniejszymi elementami

#### post. przygotowawczego:

*(w szczególności: na czym polegał czyn zabroniony, czy oskarżony był nieletni, młodociany, czy miał ograniczoną poczytalność?)*

### II. Postępowanie przygotowawcze:

*(czy zastosowano jakieś środki zapobiegawcze, najistotniejsze elementy postępowania przygotowawczego):*

### III. Postępowanie w sprawie w I instancji:

#### 1. Czy postępowanie wszczęto?

*(czy zachodziły przesłanki z art. 17 par. 1 k.p.k.? Jeśli postępowanie umorzono na tej podstawie, to proszę podać zasadnicze elementy uzasadnienia)*

2. Jakie rozstrzygnięcie zapadło w sprawie?

*(czy postępowanie zostało warunkowo umorzone, czy wydano wyrok skazujący/ uniewinniający, inne rozstrzygnięcie)*

3. Wymiar kary:

*(jaką karę wymierzono, czy zastosowano warunkowe zawieszenie wykonania kary, środki karne/ zabezpieczające, czy odstąpiono od wymierzenia kary?)*

4. Zasadnicze elementy uzasadnienia:

*(w szczególności: na jakich dowodach oparł się sąd, czy korzystał z dowodu z opinii biegłego i w jaki sposób potraktował tę opinię)*

5. Postępowanie odwoławcze:

*(czy wniesiono środki odwoławcze? Zasadnicze elementy apelacji)*

**III. Uwagi dodatkowe:**

*(np. czy dostęp do akt nie był utrudniony?)*

*Data i miejsce przeprowadzonego badania:*

*Imię i nazwisko osoby przeprowadzającej badanie:*